

# **ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZBRODNI POPEŁNIONYCH W CENTRALNYM OBOZIE PRACY W JAWORZNIE NA OBYWATELACH POLSKICH NARODOWOŚCI UKRAIŃSKIEJ**

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 1996 r., sygn. akt OKKa/5 S/2/96, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach wszczęła śledztwo w sprawie znęcania się funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i strażników Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie nad osadzonymi tam obywatelami polskimi narodowości ukraińskiej, to jest o przestępstwo z art. 184 § 1 kk z 1969 r.

Z uwagi na likwidację Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu postępowanie zostało zawieszono postanowieniem z 26 stycznia 1999 r. 18 grudnia 2000 r. podjęła je Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach i aktualnie nosi ono sygnaturę S 19/00/Zk. Na podstawie materiału dowodowego, w postaci zeznań świadków i zgromadzonych dokumentów archiwalnych, ustalono następujący stan faktyczny:

15 czerwca 1943 r. na terenie Jaworzna założono hitlerowski obóz koncentracyjny Arbeitslager Neu-Dachs – filię KL Auschwitz. Teren obozu obejmował wówczas około 6,6 ha. Otaczał go podwójny rząd drutów kolczastych podłączonych do wysokiego napięcia oraz 12 wież strażniczych, wyposażonych w broń maszynową. Po wyzwoleniu Jaworzna 19 stycznia 1945 r. obóz wykorzystywały początkowo wojska sowieckie, a następnie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Zaczęto więzić w nim jeńców wojennych, obywateli niemieckich, volksdeutschów oraz Polaków – przeciwników formującego się ustroju. Obóz nazwano Centralnym Obozem Pracy.

Decyzję o osadzeniu w tym obozie osób narodowości ukraińskiej zatrzymanych w ramach akcji Wisła podjęło najprawdopodobniej Biuro Polityczne KC PPR, na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 1947 r. Był to w zasadzie jedyny nadający się do tego celu obóz, gdyż obóz w Potulicach (województwo pomorskie) był zbyt odległy. Ponadto w pobliskim Oświęcimiu znajdował się rozbudowany system bocznic kolejowych, który umożliwiał równoczesne przyjmowanie kilku transportów ewakuowanej ludności, przeprowadzanie jej kontroli i dokonywanie



rozdziatu zgodnie z miejscem przeznaczenia. 9 maja 1947 r. do COP w Jaworznie przewieziono pierwszą grupę 17 więźniów. Osadzono ich w wyodrębnionej części obozu. W sumie w 1947 r. osadzono w nim 3760 osób. Rozkazy przyjęcia pochodziły z Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie, Krośnie, Lubaczowie, Jaśle, Sanoku, Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Gorlicach, Tomaszowie Lubelskim. Z aresztów tych urzędów dostarczano również zatrzymanych. Ponadto przekazywały ich grupy operacyjne „Wisła”, „Zamość” i „Nowy Sącz” oraz wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie i Szczecinie. Niektórzy osadzeni w obozie zostali zatrzymani z transportów na terenie stacji w Oświęcimiu. Niewielką część stanowiły osoby, które powróciły na ziemię, skąd je wysiedlono. W 1948 r. do COP w Jaworznie skierowano 113 Ukraińców. W stosunku do 112 z nich sporządzono akty oskarżenia do Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie.

Na terenie obozu działała grupa śledcza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Oficerowie tej grupy prowadzili postępowania przygotowawcze wobec osób podejrzewanych o przynależność do UPA lub udzielanie jej pomocy. Więzionych mężczyzn osadzano w pięciu barakach, a kobiety w dwóch. W barakach wyodrębniono po trzy pomieszczenia, zabudowane trzypiętrowymi pryzcami. Brakowało sienników, słomy i koców. Zimą opalano baraki małymi piecykami. W obozie funkcjonowały warsztaty krawieckie i szewskie, produkujące na rzecz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Część więźniów zatrudniano również przy niwelacji terenu i budowie muru oraz w pobliskich zakładach przemysłowych. Praca nie była wynagradzana, a wiązała się z nią jedynie możliwość uzyskania dodatkowych racji żywnościowych. Z zachowanej fragmentarycznej dokumentacji obozowej wynika, że osadzanych żywno według norm i otrzymywali oni wszystkie niezbędne produkty – mięso, jarzyny itp. Analogicznie miało wyglądać zaopatrzenie w odzież. Przesłuchani świadkowie zeznają jednak, że porcje żywnościowe były głodowe i miały bardzo małą wartość odżywczą. Wyszło zatem zasadne przypuszczenie, iż zarówno żywność, jak i odzież były przywłaszczane przez personel obozowy.

W COP Jaworzno istniał rozbudowany system kar za najdrobniejsze nawet przewinienia; egzekwowali je głównie więźniowie funkcyjni i funkcjonariusze KBW. Spośród kar wyróżnić można:

- długotrwałe bieganie, czołganie się, skakanie tzw. żabką,
- karne stójki, połączone często z trzymaniem – obciążonych cegłami – rąk nad głową,
- osadzanie w karcerze wypełnionym wodą,
- przepędzanie więźniów pomiędzy dwoma rzędami funkcjonariuszy obozowych i więźniów funkcyjnych, którzy bili pędzonych pałkami, prętami i deskami; tę formę kary nazywano „ukraińskimi procesjami”,
- bicie osadzonych różnymi przedmiotami.

Podane przykłady wskazują, iż nad osadzonymi znęcali się zarówno strażnicy, jak i współwięźniowie.

Niezależnie od tego śledztwo dowiodło, że wobec więźniów dopuszczali się tortur również funkcjonariusze z grupy śledczej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Ich przestępcze działania polegały na:

- biciu przesłuchiwanym rękami, pięściami i kopaniu po całym ciele,
- używaniu do bicia niebezpiecznych narzędzi w rodzaju pałek gumowych, metalowych prętów, desek, kabli, nóg od stołków,
- porażaniu prądem elektrycznym,
- polewaniu zimną wodą, wlewaniu jej do ust i nosa,
- wbijaniu szpilek w ciało,
- długotrwałym sadzaniu na nodze odwróconego stołka.

Praktyk takich dopuszczała się większość oficerów śledczych. Z zeznań niektórych świadków wynika, iż część oficerów traktowała ich poprawnie, nie stosując przymusu fizycznego ani psychicznego.

W toku postępowania zwrócono uwagę na kwestię formalnoprawnych podstaw dokonywanych zatrzymań i osadzeń w obozie w Jaworznie. W tym celu przeprowadzono szczegółowe badania dwóch tomów Księgi Głównej Więźniów Śledczych (Ukraińców) COP w Jaworznie z 1947 i 1948 r. Wykazały one, iż w obozie umieszczono łącznie 3873 osoby tej narodowości, w tym 916 kobiet i dziewcząt oraz 107 dzieci w wieku do 17 lat, zwolniono do domów 529 osób, a w transportach kierowanych do nowych miejsc osiedlenia wystano 2385 osób. W obozie zmarło 158 osób. W stosunku do 660 osób skierowano akty oskarżenia do Wojskowych Sądów Rejonowych. 8 osób przekazano do dyspozycji urzędów bezpieczeństwa.

W Księgach brak zapisów odnośnie do losu 33 osób. Ustalono, iż wśród osadzonych było 85 przedstawicieli inteligencji (księża, inżynierowie, nauczyciele, urzędnicy, artyści itd.). Pozostali to chłopi, robotnicy, rzemieślnicy i uczniowie.

Ponadto zbadano 355 akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z 1947 r. Dotyczyły one 434 osób. 406 osób oskarżonych zostało skazanych, a 28 uniewinnionych. Zbadano również 184 akta Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie z 1947 r. – nr II Pr/1947 r. Dotyczyły one 189 osób. 66 postępowań umorzono wobec śmierci sprawców, natomiast ze 116 akt wynika umorzenie postępowań wobec 121 osób, z braku dowodów winy. W dwóch aktach brak danych o sposobie zakończenia postępowań wobec dwóch osób.

Łącznie w toku obecnie prowadzonego postępowania przesłuchano 144 świadków. Dotychczas zebrany materiał dowodowy nie umożliwia przedstawienia zarzutów sprawcom przestępstw. Śledztwo jest kontynuowane. Przesłuchiwanym są kolejni ustaleni pokrzywdzeni oraz ustala się żyjących funkcjonariuszy Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie i Specjalnej Grupy Śledczej MBP.

